

Lubaczów, dn. 17.06.2022 r.

MRIPS



KG161550

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej  
KANCELARIA GŁÓWNA

Data wpływu: 2022-06-20 -92-

*AKP-5282-1011*

Pani Minister ~~Marlena Maląg~~  
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej  
ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa

## PETYCJA

w sprawie poprawy sytuacji finansowej pracowników Domu Pomocy Społecznej prowadzonego przez

Szanowna Pani Minister

Jako pracownicy Domu Pomocy Społecznej prowadzonego przez

zwracamy się z prośbą o pomoc, przemyślenie, zrozumienie i doprowadzenie do wzrostu wynagrodzeń pracowników Domów Pomocy Społecznej.

Chcemy tym apelem zwrócić uwagę na istotny fakt, że nasze zarobki od lat są nieadekwatne do naszej pracy a obecnie niewspółmiernie niskie w stosunku do wynagrodzeń w podmiotach leczniczych podlegających Ministerstwu Zdrowia, mimo zajmowania podobnych stanowisk i zakresu obowiązków. Przykładem może być opiekun medyczny, który pracując w szpitalu ma obecnie zagwarantowane 3 772 zł, a od 1 lipca 2022 roku ma być to kwota 4771 zł, podczas gdy opiekun kwalifikowany w Domu Pomocy Społecznej ma pensję niewiele wyższą niż płaca minimalna. Rodzi to poczucie wielkiej niesprawiedliwości.

Jesteśmy zaniepokojeni, że pomimo wielokrotnego zgłaszania naszej trudnej sytuacji nie przyznano nam nawet dodatku 15% do wynagrodzenia za pracę w szczególnym charakterze, gdzie projekt został już odrzucony na wstępnym etapie przez Radę Ministrów, argumentując tym, że rozwiązanie tego problemu leży w gestii samorządów. Jeśli tak, to apelujemy o zmianę prawa, aby samorzady mogły być wspierane subwencją Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej przeznaczoną dla pracowników Domów Pomocy Społecznej.

Nasz apel jest głosem bezradności, gdyż praca, którą wykonujemy ma charakter szczególny. Jako członkowie Zespołu Terapeutyczno-Opiekuńczego wszyscy pełnimy role pracowników pierwszego kontaktu dla naszych mieszkańców, wymaga ona od nas dużego poświęcenia i zaangażowania, gdyż mamy do czynienia z dziećmi i młodzieżą z różnymi rodzajami niepełnosprawności intelektualnej i fizycznej, często obciążonymi zaburzeniami psychicznymi. Całe spektrum niepełnosprawności domaga się zindywidualizowanego podejścia do każdego podopiecznego. Poza tym wielu z naszych mieszkańców pochodzi z rodzin dysfunkcyjnych i zanim do nas trafili, zaznali wiele krzywd i traum. Kontakt z rodzinami biologicznymi jest często bardzo ograniczony bądź całkowicie zerwany. To my, pracownicy, jesteśmy dla nich najbliższymi osobami. Troszczymy się nie tylko o zaspokajanie

ich podstawowych potrzeb, ale także o wychowanie, o jak najlepszy rozwój intelektualny i emocjonalny, a przede wszystkim otaczamy ich ciepłem i miłością. Te szczególne okoliczności sprawiają, że nasza praca jest bardzo odpowiedzialna i stresująca. Jest również niebezpieczna, ze względu na występujące u naszych podopiecznych zachowania agresywne, które zagrażają naszemu zdrowiu. Należy też podkreślić, że wszelkie urządzenia techniczne nie są w stanie zagwarantować nam pełnego odciążenia od wysiłku fizycznego i zastąpić naszych rąk, za co również placimy pogorszonym stanem zdrowia. Ponadto naszą pracę wykonujemy w systemie 3-zmianowym, co dodatkowo czyni ją obciążającą.

Trudne warunki pracy i niskie zarobki powodują dużą rotację pracowników, którzy rezygnują, gdy znajdą lepiej płatną pracę bądź posadę o stałych godzinach pracy z wolnymi weekendami, a trudno jest pozyskać nowych, kompetentnych pracowników. Jest to niekorzystne dla naszych mieszkańców, którzy do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania potrzebują stałych opiekunów dających im poczucie bezpieczeństwa, ale też dla nas, pracowników, którzy są zatrudnieni od wielu lat, gdyż wprowadzanie nowych pracowników w zakres ich czynności jest dodatkowym utrudnieniem w realizacji powierzonych nam zadań.

Nie chcemy podejmować akcji protestacyjnych, gdyż czujemy zbyt wielką odpowiedzialność za naszych mieszkańców, by ich opuścić i zostawić samych sobie. Staliśmy wiernie przy nich podczas pandemii koronawirusa, kiedy to w ograniczonym składzie i bardzo trudnych warunkach wynikających dodatkowo z pracy z osobami niepełnosprawnymi i zaburzonymi psychicznie, gdzie stosowanie środków ochrony osobistej, zapewnienie dystansu czy izolacji graniczyło z cudem; wierzyliśmy jednak, że przyjdzie lepszy czas i ktoś doceni nie tylko placówki medyczne ale także pracowników domów pomocy społecznej. Skończyła się pandemia przyszła wojna a z nią inflacja, podwyżki cen, niepewność jutra, dramatyczne pytania: czy wystarczy na wynagrodzenia?, jak dopniemy zaplanowany budżet? z czego będzie trzeba zrezygnować? Mamy informacje, że na dodatkowe środki z Ministerstwa nie ma co liczyć bo teraz wszystko idzie na pomoc uchodźcom ukraińskim a nam ma pomóc Podmiot Prowadzący. Jest to bardzo przykre, bo owszem rozumiemy sytuację na Ukrainie ale nasze dzieci, nasze rodziny, nasze placówki nie mogą na tym cierpieć. Nie my wypowiedzieliśmy te wojnę. A jeśli chodzi o Podmiot Prowadzący to też jest to nieporozumienie, bo Starostwo zawsze może przesunąć środki i nie pozwoli krzywdy zrobić swoim pracownikom, którzy już dziś mają pensje znacznie wyższe od nas a Zgromadzenia Zakonne prowadzące DPS-y skąd mają wziąć dodatkowe środki? I tak wkładają wiele wysiłku pozyskując rozmaitych dobroczyńców i sponsorów, dzięki którym takie placówki mogą funkcjonować na poziomie obowiązującego standardu.

Dużo w tej chwili mówi się o deinstytucjonalizacji, która też spędza sen z naszych powiek. Uważamy jednak, że jeśli wynagrodzenia pracowników będą na tak niskim poziomie jak obecnie to za 2-3 lata nie będzie już tego problemu, bo instytucje tego typu jak Domy Pomocy Społecznej przestaną istnieć ze względu na brak personelu. Drastycznie zmniejsza się też liczba powołań i same siostry zakonne nie ubiegając się o wyższe wynagrodzenia, nie są w stanie zatrzymać pracowników i prowadzić Domy Pomocy Społecznej.

W związku z powyższym, my, pracownicy, zwracamy się do Pani Minister z wielką prośbą, o podjęcie kroków zmierzających do rozwiązania naszej naprawdę trudnej sytuacji. Uważamy, że obecny stan faktyczny jest dla nas bardzo krzywdzący. Apelujemy o zmianę w uregulowaniach prawnych tak aby wysokości naszych wynagrodzeń były adekwatne do powierzonych nam obowiązków, wykształcenia oraz na podobnym poziomie, co płace w placówkach medycznych.



Podniesienie naszych wynagrodzeń spowoduje podniesienie prestiżu społecznego pracy w placówkach pomocy społecznej i da nam poczucie tak długo wyczekiwanej sprawiedliwości. Godne zarobki to dla nas godne życie, satysfakcja z wykonywanej pracy i lepsza jakość wykonywanych obowiązków.

Z wyrazami szacunku.

Do wiadomości:

1. P. Prezydent Andrzej Duda
2. P. Premier Mateusz Morawiecki

Podpisy pracowników wraz z zajmowanym stanowiskiem pracy:

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....
11. ....
12. ....
13. ....
14. ....
15. ....
16. ....
17. ....
18. ....
19. ....
20. ....

- 21.
- 22.
- 23.
- 24.
- 25.
- 26.
- 27.
- 28.
- 29.
- 30.
- 31.
- 32.
- 33.
- 34.
- 35.
- 36.
- 37.
- 38.
- 39.
- 40.
- 41.
- 42.
- 43.
- 44.
- 45.
- 46.
- 47.
- 48.
- 49.
- 50.
51. ....